

Sygn. akt: I C 265/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Tadeusz Radziwon
Protokolant:	Ewa Trusiak

po rozpoznaniu w dniu 3 czerwca 2014 roku w Bielsku Podlaskim

na rozprawie

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Gminie D.

o zapłatę

I. Oddała powództwo.

II. Zasądza od powoda J. W. na rzecz pozwanego Gminy D. kwotę 197 (sto dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzi a:

I C 265/14

UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa (k.50v.-51) powód J. W. wystąpił przeciwko Gminie D. z powództwem o zapłatę kwoty 1200 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwu podniósł, iż na mocy umowy zawartej w dniu 02 czerwca 1999 roku pozwana gmina zobowiązała się do doprowadzenia sieci wodociągowej i wykonania podłączenia do nieruchomości położonej we wsi S. o numerze geodezyjnym (...). W wykonaniu umowy powód uiścił na rzecz pozwanej gminy kwotę 1200 złotych. Wskazał, że przyłącze wodociągowe zostało oddane do użytku w roku 1999, zaś przyczynę zawarcia przedmiotowej umowy stanowiła okoliczność, iż na opisaną wyżej nieruchomość zamieszkiwała w tym czasie matka powoda. Z zeznań powoda wynika, iż po wydaniu decyzji o wymeldowaniu, jego matka w roku 2001 lub 2002 została zmuszona do wyprowadzenia się z przedmiotowej nieruchomości, znajdującej się aktualnie w posiadaniu kuzynki powoda N. S.. W ocenie powoda pozwana gmina bezprawnie „przekazała” sfinansowane przez niego przyłącze wodociągowe aktualnej właścicielce nieruchomości, co uzasadnia przyjęcie, że doszło po stronie pozwanej do bezpodstawnego wzbogacenia się kosztem powoda.

Pozwana Gmina D. w odpowiedzi na pozew (k.38-39) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przypisanych. W uzasadnieniu zajętego stanowiska wskazano, iż pozwana

nie jest biernie legitymowana w procesie albowiem nie była właścicielem wykonanego przyłącza wodociągowego, w związku z czym nie mogła nim rozporządzić na rzecz aktualnej właścicielki nieruchomości. Nadto pozwana w oparciu o dyspozycję art.118 k.c. podniosła zarzut przedawniania dochodzonego roszczenia.

Sąd ustalił i zważył co następuje:

W sprawie bezspornym było, iż w dniu 02 czerwca 1999 roku pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy (k.34), której przedmiotem zgodnie z 1 § umowy był udział stron w kosztach budowy wodociągu wiejskiego między innymi do miejscowości S.. Zgodnie z §2 i §3 umowy Gmina D. jako inwestor zobowiązała się do doprowadzenia sieci wodociągowej i wykonania przyłącza do nieruchomości, zaś powód wymieniony jako właściciel nieruchomości zobowiązał się w dwóch ratach (700 złotych i 500 złotych) zapłacić do dnia 31 października 1999 roku na rzecz (...) Komitetu (...) w miejscowości S. kwotę 1200 złotych, jako udział własny w kosztach budowy. Zgodnie z § 6 umowy ogólną kwota wpłacona przez właścicieli posesji miał być przekazana pozwanej gminie przez Komitet (...) w miejscowości S. w terminie siedmiu dni od dnia odbioru końcowego i oddania inwestycji do użytku.

W toku procesu pozwana gmina nie kwestionowała okoliczności, iż powód wywiązał się z obowiązku uiszczenia przewidzianych umową kosztów budowy wodociągu, zaś powód przyznał, że realizacja inwestycji ze strony pozwanego nastąpiła jeszcze w roku 1999.

Nie ulega wątpliwości, iż z uwagi na przedmiot umowy, rozmiar przedsięwzięcia i konieczność sprostania przez strony między innymi wymogom Prawa Budowlanego umowa zawarta bezpośrednio pomiędzy gminą a wykonawcą inwestycji nosi niewątpliwie cechy umowy o roboty budowlane zdefiniowanej w art.647 k.c. Natomiast umowa zawarta przez strony w dniu 02 czerwca 1999 roku winna być w ocenie Sądu postrzegana jako zawarta zgodnie z zasadą swobody umów (art.353¹k.c) umowa nienazwana, zawierająca w swej treści elementy umowy o dzieło, o której mowa w art.627 k.c. Wymaga zauważenia, iż nawiązane przez strony porozumienie umowne dotyczyło jedynie wycinka przeprowadzanej przez gminę inwestycji i zakładało osiągnięcie konkretnego rezultatu w postaci przyłączenia nieruchomości do sieci wodociągowej w ramach zawartej przez gminę z wykonawcą inwestycji umowy o roboty budowlane.

Zgodnie z dyspozycją art.405 k.c kto bez postawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe do zwrotu jej wartości. Zgodnie z art.410§1k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, którego pojęcie zostało zdefiniowane w art.410§2k.c. Zgodnie z tym przepisem świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W ocenie Sądu w rozpatrywanej sprawie nie zaistniały przesłanki do uznania, iż poprzez partycypowanie powoda w kosztach budowy wodociągu doszło do bezpodstawnego wzbogacenia się przez stronę pozwaną jego kosztem. Jak podkreślono w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1998 roku (III CKN 18/98, LEX numer 479355) korzyść, której dotyczy art.405 k.c. musi być uzyskana bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju. Jest tak wówczas, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna.

Powyższe jednoznacznie wskazuje, iż nie może być mowy o bezpodstawności wzbogacenia w sytuacji gdy wzbogacenie strony znajduje oparcie w ważnej czynności prawnej. Wymaga podkreślenia, że w toku procesu powód nie kwestionował ważności zobowiązania umownego zawartego z pozwaną gminą oraz przyznał, że gmina wywiązała się w całości z przewidzianego umową stron zobowiązania.

Zdaniem Sądu analiza treści umowy nie daje jakichkolwiek podstaw do zakwestionowania jej skuteczności prawnej a zatem należało uznać, że spełnienie świadczenia przez powoda znajdowało umocowanie w ważnym zobowiązaniu umownym i nie nosiło cech zobowiązania nienależnego, o którym mowa w treści art.410 §2k.c. Należy zaznaczyć, iż okoliczność, że po realizacji przewidzianej umową inwestycji matka powoda utraciła posiadanie nieruchomości

do której doprowadzono przyłącze wodociągowe nie ma żadnego wpływu na moc wiążącą wcześniej zawartej umowy. Trzeba zauważyć, że powód zawierając umowę wskazywał, iż jest właścicielem nieruchomości, która miał być podłączona do sieci wodociągowej, zaś ryzyko, że stan prawny tej nieruchomości odbiegał od deklarowanego przez powoda nie może obciążać pozwanej gminy. Z przedstawionego przez stronę pozwaną aktu notarialnego umowy darowizny (k.40-42) wynika, iż od dnia 16 czerwca 2010 roku wyłączną właścicielką działki położonej we wsi S. o numerze geodezyjnym (...) jest N. S.. Pozwana słusznie zauważyła, iż w związku z regulowaniem stanu własności nieruchomości gmina nie dokonywała jakichkolwiek rozporządzeń przyłączem wodociągowym wykonanym w ramach umowy strony. Jest oczywistym, iż prawo użytkowania przyłącza wodociągowego przypada aktualnemu właścicielowi nieruchomości, jednakże nie rodzi to po stronie pozwanej gminy obowiązku zwrotu powodowi świadczenia spełnionego przez niego w ramach umowy stron. Wymaga podkreślenia, że powód realizując umowę osiągnął cel w postaci umożliwienia matce korzystania z wodociągu, zaś okoliczność, iż na skutek późniejszych działań właściciela została ona zmuszona do opuszczenia nieruchomości nie skutkowała nieważnością zawartej przez strony umowy oraz nie stanowiła dla powoda źródła jakichkolwiek roszczeń względem pozwanej gminy. Należy nadto podkreślić, iż powód nie wykazał, że Gmina D. jest właścicielem przedmiotowego przyłącza wodociągowego, co skutecznie podważa jej bierną legitymację w przedmiotowym procesie.

Niezależnie od powyższych rozważań należy podnieść, iż nawet przy przyjęciu przez Sąd istnienia podstaw do przypisania pozwanej gminie odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, przedmiotowe roszczenie nie mogłoby być przez powoda skutecznie dochodzone z uwagi na zasadnie podniesiony zarzut przedawnienia.

Zgodnie z art.118 k.c jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Po upływie terminu przedawnienia zobowiązanie ulega przekształceniu w zobowiązanie naturalne, które nie korzysta z ochrony prawnej. W przypadku skutecznego zgłoszenia zarzutu przedawnienia pomimo, iż zobowiązanie nadal istnieje wierzyciel zostaje pozbawiony uprawnienia do wymuszenia na dłużniku spełnienia świadczenia.

Powództwo w przedmiotowej sprawie zostało wniesione w dniu 19 lutego 2014 roku. Mając na uwadze, iż zarówno zapłata świadczenia przez powoda, jaki i realizacja zobowiązania pozwanej gminy miały miejsce w roku 1999 należało uznać, że w dacie wniesienia pozwu upłynął już określony w art.118 k.c dziesięcioletni termin przedawnienia zgłoszonej przez powoda wierzytelności.

Z braku szczegółowych danych odnośnie daty wykonania umowy za początek biegu terminu przedawnienia przyjęto dzień 01 stycznia 2000 roku. Ustalając początek biegu przedawnienia roszczenia Sąd miał na uwadze, iż roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia należy do roszczeń wynikających ze zobowiązania nieterminowego, a zatem bieg terminu przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art.120 §1 zdanie drugie w zw. z art.455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 roku ICKN 316/01 OSNC 2004, Nr.7-8, poz.117).

Powyzsza konstatacja skutkowałam uznaniem, że zgodnie z art.117§2k.c nawet w przypadku zasadności zgłoszonego roszczenia pozwana gmina poprzez skuteczne powołanie się na zarzut przedawnienia uzyskalaby prawo do uchylecia się od zaspokojenja wskazanego w pozwie roszczenia.

W tym stanie rzeczy w oparciu o umowę stron oraz dyspozycję art.405 k.c., art.410§1i 2 k.c. oraz na mocy art.117§2 k.c. i art.118 k.c. orzeczono o oddaleniu powództwa w całości.

O kosztach procesu rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 kpc w zw. §6 pkt 2 ROZPORZĄDZENIA MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 r., Nr 163, poz.1349) obciążając powoda obowiązkiem ich poniesienia w całości.

Sędzia